

## 400 RAKIET WYSTRZELONYCH PRZECIWKO IZRAELOWI. NARUSZONO ZAWIESZENIE BRONI [AKTUALIZACJA]

**Ugrupowania terrorystyczne wystrzeliły około 400 rakiet w kierunku terytorium Izraela ze Strefy Gazy. Izraelska armia dokonuje nalotów na pozycje Islamskiego Dżihadu, gdyż to bojownicy tej organizacji przeprowadzili większość ataków raketowych.**

AKTUALIZACJA 14.11.2019 10:25. Nad ranem weszło w życie zawieszenie broni między Izraelem a Islamskim Dżihadem. Do czasu jego obowiązywania w kierunku terytorium Izraela wystrzelono ponad 400 rakiet, według armii ponad 90 proc. z pocisków stanowiących zagrożenie została zestrzelona przez Iron Dome. W atakach odwetowych strony izraelskiej śmierć poniosły 34 osoby, z czego co najmniej 18 to potwierdzeni członkowie organizacji terrorystycznych. Najnowsze doniesienia mówią jednak o odpaleniu ze Strefy Gazy kilku rakiet, z których dwie zostały zestrzelone przez Iron Dome. To oznacza w praktyce naruszenie zawieszenia broni.

Jeszcze w środę Siły Obronne Izraela podały, że w ciągu wcześniejszych kilkadziesiąt godzin w kierunku terytorium tego państwa wystrzelono ponad 250 rakiet – większość ataków miała miejsce 12 listopada. Bojownicy Islamskiego Dżihadu rozpoczęli ostrzał po tym, jak izraelska armia przeprowadziła uderzenie, w którym zginął jeden z dowódców tej organizacji – Baha Abu Al Ata. Izraelczycy podkreślają, że jest on odpowiedzialny za „setki” ataków raketowych, w tym uderzenie którego celem był koncert Sderot Live z sierpnia br. i uczestniczył on w przygotowaniach do kolejnego uderzenia.

Islamic Jihad is STILL firing rockets at Israeli cities.

Each red marker indicates another area that has come under attack since yesterday morning. [pic.twitter.com/nhGCYXdwaW](https://pic.twitter.com/nhGCYXdwaW)

— Israel Defense Forces (@IDF) [November 13, 2019](#)

Izraelska armia wykorzystuje system przeciwraketowy Iron Dome, który – według oficjalnych informacji – zestrzelił około 90 procent rakiet uznanych za zagrożenie (te, które według prognoz mają upaść nie powodując większego niebezpieczeństwa, nie są ostrzeliwane). Wczoraj prawdopodobnie doszło do prób ataków saturacyjnych, z jednoczesnym odpaleniem nawet kilkunastu rakiet. Dziś od rana atakowane są głównie południowe rejony (Eszkol, miasta Sderot i Aszkelon). Jednocześnie w bardzo szerokim stopniu zaangażowano obronę cywilną. Izraelczycy w zagrożonych rejonach w dużej części pozostają w schronach, na południu kraju wstrzymano lekcje w szkołach.

W odpowiedzi izraelskie siły zbrojne rozpoczęły naloty na cele Islamskiego Dżihadu, przede wszystkim związane z programem raketowym. Izraelczycy starają się wyeliminować możliwie najwięcej wyrzutni. W izraelskich atakach śmierć poniosło 18 osób, ponad 10 z nich to potwierdzeni członkowie organizacji terrorystycznych. Obrażenia odniosło kilkudziesięciu Palestyńczyków.

Warto podkreślić, że atakowane są przede wszystkim pozycje Islamskiego Dżihadu, bo to przedstawiciele tej organizacji odpowiedzialni są za ataki raketowe. Izraelski rząd unika natomiast prowadzenia uderzeń na obiekty administrującego Strefą Gazy Hamasu, który – pomimo gróźb odwetu – najwyraźniej nie dokonuje ataków i przestrzega zawieszenia broni. Może to wskazywać na pewien rozdźwięk pomiędzy tymi organizacjami. Z kolei Izrael ma odejść od polityki automatycznego obarczania odpowiedzialnością Hamasu za wszystkie ataki dokonywane ze Strefy Gazy.

Komentatorzy podkreślają, że obecne starcie grozi dalszą eskalacją, szczególnie w kontekście napięcia na linii Izrael-Iran (Teheran wspiera Islamski Dżihad i jego program raketowy). Obecnie ataki prowadzone są właśnie przez to ugrupowanie (i na jego cele kierowane są izraelskie uderzenia), ale sytuacja może się dalej zaostrzać. Ambasada Polski w Izraelu wydała ostrzeżenie, w którym „stanowczo odradza” podróże do Strefy Gazy i rejonów z nią graniczących oraz przypomina sposób zachowania w momencie alarmu (w tym czas od ostrzeżenia do uderzenia, wynoszący od kilkunastu sekund do ok. 3 minut w zależności od rejonu).

Jeśli chodzi o uwagę zasługuje z jednej strony znaczna liczba wystrzelonych rakiet (choć w starciach uczestniczy tylko część ugrupowań obecnych w Strefie Gazy, nie mówiąc już o libańskim Hezbollahu, który ma dysponować arsenałem 200 tys. rakiet, w tym kierowanych). Izrael odpowiada na to zagrożenie przez połączenie zastosowania zestawu przeciwrakietowego Iron Dome oraz ataków z użyciem broni precyzyjnej i bardzo dobrze zorganizowanej obrony cywilnej.

Taka kombinacja ma umożliwić minimalizację strat, ale też większą kontrolę nad eskalacją konfliktu. To, że Izrael jest mniej narażony na bezpośrednie skutki uderzeń raketowych daje automatycznie większą swobodę wyboru wariantów dalszego postępowania, zarówno pod względem politycznym, jak i wojskowym. Izraelski system obrony przeciwko atakom raketowym jest uznawany za jeden z najskuteczniejszych na świecie właśnie dlatego, że łączy różne elementy: środki defensywne i ofensywne, ale też system wczesnego ostrzegania oraz odpowiednią infrastrukturę i obronę cywilną.